

dr hab. Sławomir Toman, prof. nadzw. UMCS

Lublin, 5 kwietnia 2022 r.

dziedzina sztuki

dyscyplina: sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki

Instytut Sztuk Pięknych, Wydział Artystyczny

Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie

RECENZJA

rozprawy doktorskiej pani mgr Anny Wójcik

sporządzona w związku z postępowaniem o nadanie stopnia doktora sztuki

wszczętym przez Radę Instytutu Sztuk Pięknych

Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Długosza w Częstochowie

w dniu 24 kwietnia 2019 roku.

Rozprawa doktorska pani mgr Anna Wójcik zatytułowana „Przestrzeń wewnętrzna i przestrzeń zewnętrzna jako dzieło plastyczne i arteterapeutyczne” została przygotowana pod opieką promotora, malarza dr hab. Bartosza Frączka prof. UJD oraz promotora pomocniczej, artystki nowych mediów, dr Moniki Masłoń z Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie, gdzie w Instytucie Edukacji Artystycznej zatrudniona jest także kandydatka do stopnia doktora. Z uwagi na interdyscyplinarny (w rozumieniu dyscyplin w obrębie sztuk wizualnych) lub inaczej mówiąc intermedialny charakter pracy doktorskiej, takie rozwiązanie jest bardzo uzasadnione. Praca doktorska, a dokładniej autorska wystawa indywidualna zatytułowana „Wdech. Pauza. Wydech.”, której poświęcony jest ostatni rozdział dysertacji, jest połączeniem klasycznych form ekspresji jak malarstwo i rysunek ze sztuką mediów cyfrowych, w tym przypadku modelowaniem i drukiem 3D oraz rzeczywistością wirtualną.

Ustawowy opis dzieła jest tu rodzajem eseju złożonego z czterech wątków. Należy już na wstępie podkreślić, że doktorantka posługuje się klarownym językiem, jasno formułuje tezy i potrafi przedstawić przekonującą argumentację.

Pierwszy z wątków dotyczy roli artysty w społeczeństwie i zawiera w tytule pytanie skierowane do samej siebie: kim jesteś, Artystko, i co Ci wolno? Zanim padnie odpowiedź, autorka dokonuje krytycznej analizy wybranych postaw twórczych wyjętych między innymi z klasyfikacji Eweliny Wejbert-Wąsiewicz zawierającej związane z tymi postawami mity. W pierwszej kolejności wskazuje na postawę artysty-nadczłowieka przekraczającego przyjęte normy etyczne, z którą się zdecydowanie nie zgadza uzasadniając, że poszerzanie granic sztuki nie może odbywać się kosztem krzywdy wyrządzanej innym istotom żyjącym (casus Hermanna Nitscha i akcjonistów wiedeńskich). Następnie przywołuje mit oderwanego od rzeczywistości artysty-szaleńca, który bywa też nazywany ekscentrykiem, co czasem może być mylące tak, jak w przytoczonym przykładzie charyzmatycznego surrealisty Salvadora Dali, który jednocześnie stworzył ponadczasowe logo hiszpańskiej firmy Chupa Chups.

Za prawdziwy natomiast doktorantka uznaje mit cierpienia, przywołując jako przykład znaną intelektualną, choć zarazem dramatyczną pracę *Olimpia* Katarzyny Kozyry. Sięga też po sztukę Olafura Eliasona opisując ciekawy, skierowany do młodzieży w całej Europie projekt ekologiczno-edukacyjny *Earth Speakr*. Wreszcie przychodzi czas na oczyszczenie, mit katharsis autorka odnosi zarówno do artysty i oczyszczającej mocy procesu twórczego jak i do publiczności, do wrażliwego odbiorcy, dla którego sztuka może stać się narzędziem jego odnowy. Doktorantka pointuje te rozważania uwagą, że intuicja i intelekt nie są wrogami, a otwarta postawa na eksperyment to droga, którą chce podążać.

Napięcie/oddech, kolejna część dysertacji, to wskazanie źródła inspiracji. Determinizm twórczy jest skutkiem doświadczania skrajnych emocji, które zgodnie z przytoczonym cytatem z Rilkego, musi zaowocować stworzeniem dzieła. Doktorantka przychyliła się także do Deweyowskiej krytyki dualizmu zwracając uwagę na ścisły związek ciała i umysłu. To w nim odnajduje pożywkę dla swoich poczynań twórczych, których głównym motywem jest oddech jako element łączący obie sfery ludzkiego istnienia. To właśnie kontrolowany oddech pomógł jej w pokonaniu nagłego ataku paniki. To przeżycie stało się rodzajem twórczego olśnienia. Oddychanie nosem znakomicie odnosi do wybranych przekazów historycznych od bożego tchnienia w nozdrza pierwszego człowieka poczynając, a na cyklu rysunków Georga Catlina *Zamknij usta i ocal swoje życie* kończąc. Zatem oddychanie jako dyskretny, choć niezbędny

proces fizjologiczny jest punktem wyjścia zarówno do procesu twórczego jak i badawczego, który zaowocował krótką historią zjawiska wirtualnej rzeczywistości w przestrzeni sztuki. Wskazuje w niej na możliwości tego nowego medium, które stara się wykorzystać we własnych pracach, zwłaszcza w zakresie budowania przestrzeni niemożliwej do wytworzenia w rzeczywistości realnej.

Dokonuje następnie opisu wystawy doktorskiej, pomyślanej dualistycznie, jako dwie przestrzenie, wewnętrzna i zewnętrzna. Pierwsza to angażująca wzrok, słuch i ruchy głową przestrzeń rzeczywistości wirtualnej, która przenosi widza wyposażonego w specjalistyczne gogle w oniryczny świat figur geometrycznych, poruszających się w rytm oddechu brył i obłoków tajemniczych molekuł. Przestrzeń zewnętrzną stanowią obrazy, prace w technice własnej i niewielki obiekt. Obie przestrzenie istnieją osobno. Pewne elementy analogowych kompozycji można odnaleźć w świecie wirtualnym i odwrotnie. Nie wiadomo, który świat jest pochodną którego. Koegzystują one w przestrzeni wystawy, ale bariera technologiczna nie pozwala na ich integrację w sposób bezpośredni. Wnioskując z opisu pracy doktorskiej, pierwsza była myśl o przestrzeni wirtualnej, której szkic autorka wykonała tuż po doświadczeniu twórczej iluminacji będącej skutkiem przeżycia lęku. Wyobrażenia podsunęła jej konkretną wizję przestrzeni zamkniętej, wibrującej, reagującej na ruch obserwatora. Jednocześnie był to także impuls do zgłębiania technik oddechowych. Krocząc dwutorowo doktorantka zbudowała pracę zatytułowaną *Oddychowisko*. Po wejściu do jej wirtualnego wnętrza widz otrzymuje dźwiękowe wskazówki odnośnie zasad poruszania się i wyboru tempa oddechowego. Ostateczną wersję pracy poprzedził szereg prototypowych wariantów poddawanych eksperymentom badawczym na wybranych grupach wiekowych. Przeprowadzone ankiety pomogły w udoskonalaniu przestrzeni wirtualnej w zakresie interfejsu, skali poszczególnych elementów względem siebie i całości oraz sposobów poruszania się pomiędzy czterema przestrzeniami wewnętrznymi. Zamierzony cel uzyskania przez widza wewnętrznego balansu i poczucia bezpieczeństwa został osiągnięty. Niczym w *Incepcji* Christophera Nolana może on wchodzić w głębsze warstwy wtajemniczenia. Za stronę technologiczną projektu odpowiada Piotr Gutsche – twórca animacji i grafiki 3D. Opis dzieła nie zawiera natomiast informacji dotyczących pozostałych prac. Bazując na standardowych opisach poszczególnych obrazów odbiorca sam musi sobie poradzić z ich odczytaniem. Seria trzynastu kompozycji różnych rozmiarów i w różnych technikach oraz obiekt 3D noszą ogólny tytuł *O oddychaniu*. Jest jeszcze jedna, nieco osobna praca malarska

sporych rozmiarów zatytułowana *Myślenie wyobrazeniowe*. Jej odmienność, poza formatem, wynika z faktu, że jako jedyna zawiera elementy figuralne wprowadzające do obrazu rodzaj narracji. Uproszczona postać jeźdźca na koniu przywodzi na myśl znany obraz Witolda Wojtkiewicza *Porwanie królowny* (1908, Muzeum Narodowe w Warszawie). Ale są tu także dwie inne, jakby walczące figury w czerwieni, uszeregowana grupa ciemnoszarych królików oraz przeskalowana forma otwartej dłoni w błękitcie w centrum obrazu. Ten swoisty malarski rebus można zapewne interpretować na różne sposoby. Chętnie zapytam o to doktorantkę podczas obrony. Ale już teraz zaryzykuję tezę, że jest on kluczowy dla całości zestawu prac analogowych. O ile obiekt 3D może służyć jako rekwizyt oddechowy, co zresztą ma potwierdzenie w dokumentacji pracy *Oddychacz* znajdującej się na stronie internetowej doktorantki (<https://aniawojcik.art/index.php/oddychacz/>) to z recepcją prac malarskich już tak łatwo nie jest. Pewne formy z obrazów o charakterze abstrakcyjnym można odnosić do elementów konstrukcyjnych przestrzeni wirtualnej, np. ta z obrazu nr 11 przypomina „lasso”, za pomocą którego można dokonać teleportacji. Nieregularne jajowate formy z obrazów 8 i 9 przywodzą na myśl lewitującą bryłę z przestrzeni wirtualnej 3.3.6, której monumentalne ściany można z kolei odnaleźć w minimalistycznym obrazie nr 7. Sześć prac w technice własnej o wymiarach 29,7 cm x 21 cm, utrzymanych w spójnej tonacji barw widmowych i czerni, to z kolei rodzaj wizualnego ciągu wariacji na temat liniowego kształtu z obrazu *O oddychaniu 1*. Można zatem uznać, że większość prac w technikach klasycznych pozostaje w ścisłym morfologicznym związku z przestrzenią wirtualną. Nie mają one dla odbiorcy wymiaru terapeutycznego, ale mogą taki posiadać dla ich autorki, zważywszy na jej wiarę w oczyszczającą moc procesu twórczego. Na pewno są one próbą poszukiwania wartości czysto estetycznych, jako rozwinięcie plastycznych aspektów wirtualnego uniwersum. W tym zakresie całość zestawu cechuje duży stopień formalnej integracji. Dlatego też obraz o odmiennym od reszty prac tytule i wymiarach (niemal 2x3 metry), a nade wszystko odrębnym charakterze w zakresie użytych środków wyrazu jest w moim przekonaniu swoistą osią formalną, ale i wykładnią uruchamiającą nowe wątki znaczeniowe. Swoisty brutalizm formalny części obrazów zderza się z malarskim wyrafinowaniem największej, gęstej kompozycji, która zabiera widza w odmienny świat twórczych wyobrażeń. Z innej zaś strony można dostrzec bipolarny układ zestawu doktorskiego, gdzie praca VR i rzeczony obraz stanowią jego bieguny. Zapewne można by dopatrzeć się jeszcze więcej tropów znaczeniowych. Owa niejednoznaczność i wielopłaszczyznowość, zarówno w warstwie

morfolologicznej jak i semantycznej, stanowią o oryginalności tego dokonania artystycznego. Świadczy o niej także nietuzinkowy przedmiot twórczych dociekań, oddech, który jako temat trudno byłoby odnaleźć w realizacjach innych artystów. Sądzę, że wystawa doktorska mgr Anny Wójcik zdecydowanie zasługuje na uwagę i uznanie.

Konkluzja

Po wnikliwym zapoznaniu się z dokumentacją rozprawy doktorskiej pani mgr Anny Wójcik stwierdzam, że jej praca doktorska jest oryginalnym dokonaniem artystycznym, a część opisowa ujawnia ogólną wiedzę teoretyczną autorki z zakresu sztuk plastycznych, spełniając tym samym wymagania określone w artykule 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*, czyli, że kandydatka do stopnia doktora jest przygotowana do samodzielnego prowadzenia pracy artystycznej.

W związku z powyższym wnioskuję do Rady ds. Nadawania Stopni Naukowych i Stopni w Zakresie Sztuki w Uniwersytecie Humanistyczno-Przyrodniczym im. Jana Długosza w Częstochowie o nadanie pani mgr Annie Wójcik stopnia doktora w dziedzinie sztuki w dyscyplinie artystycznej sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

